

Dominik Héjj

Katalin Novák pierwszą kobietą na stanowisku prezydenta Węgier

10 marca 2022 r. Zgromadzenie Krajowe Węgier wybrało na urząd prezydenta Katalin Novák. Po raz pierwszy prezydentem Węgier została kobieta. Dwa miesiące później, 10 maja oficjalnie objęła funkcję prezydenta republiki (*köztársasági elnök*). Nowa prezydent pierwszą podróż zagraniczną odbyła do Polski (17 maja 2022 r.), gdzie w Warszawie spotkała się z prezydentem Andrzejem Dudą, marszałek Sejmu Elżbietą Witek i premierem Mateuszem Morawieckim.

Dotychczasowa kariera polityczna. Katalin Novák to doświadczona polityk. Jest najmłodszą osobą pełniącą urząd prezydenta – niespełna 45-letnią. Ma męża i trójkę dzieci. Jej polityczna kariera od zawsze związana była z Fideszem. Włada czterema językami, w tym trzema na poziomie zaawansowanym (francuski, angielski, niemiecki) i jednym na poziomie średnio-zaawansowanym (hiszpański). Jest ekonomistką, ma też doktorat z prawa. Pracę w administracji państwowej rozpoczęła w 2001 r. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, w którym zajmowała się sprawami związanymi m.in. z przygotowaniem Węgier do członkostwa w Unii Europejskiej. Swoje obowiązki wykonywała w nim do 2003 r., potem poświęciła się wychowaniu dzieci. Po powrocie z urlopu macierzyńskiego w 2010 r. – już za rządów koalicji Fidesz-KDNP – pracowała jako doradczyni szefa MSZ, Jánoša Mártonyia. Następnie przez dwa lata była szefem gabinetu Ministra Zasobów Ludzkich Zoltána Baloga, potem wróciła do MSZ, a od 2014 r. na dobre poświęciła się pracy na stanowisku sekretarz ds. rodziny i młodzieży w Ministerstwie Zasobów Ludzkich, w którym pracowała do 2020 r., kiedy w dowód uznania za skuteczność kreowanej przez nią polityki rodzinnej została ministrem bez teki ds. polityki rodzinnej i młodzieży. W latach 2017-2021 była wiceprzewodniczącą Fideszu. W wyborach w 2018 r. zdobyła mandat poselski. Katalin Novák podkreśla, że szczególną rolę w jej życiu pełni religia. Podobnie jak stojący na czele rządu Viktor Orbán należy do kościoła reformowanego.

Funkcja prezydenta zostanie ograniczona. Kompetencje głowy państwa na Węgrzech są symboliczne. W głównej mierze mają charakter reprezentacyjny. Prezydent jest zwierzchnikiem sił zbrojnych. W gestiach prezydenta leżą tak tradycyjne uprawnienia, jak m.in. mianowanie ambasadorów, przyjmowanie listów uwierzytelniających od ambasadorów obcych państw, przyznawanie odznaczeń, prawo łaski, powoływanie i odwoływanie ministrów czy mianowanie urzędników państwowych. Prezydent posiada także kompetencje w zakresie rozwiązania Zgromadzenia Narodowego w przypadku nieuchwalenia budżetu na dany rok w zapisanym w konstytucji terminie (do 31 marca) oraz w przypadku niemożności wybrania premiera przez parlament. Prezydent w obecnych warunkach konstytucyjnych może wprowadzić jeden ze stanów nadzwyczajnych przewidzianych w ustawie zasadniczej, jednakże od 1 lipca 2023 r. takie kompetencje utraci. Stanie się tak dlatego, że liczba stanów nadzwyczajnych zostanie ograniczona do trzech: stanu wojny (*a hadiállapot*), stanu wyjątkowego (*a szükségállapot*) i stanu zagrożenia (*a veszélyhelyzet*), a prawo do ich wprowadzenia otrzyma premier. Oznacza to zasadnicze wzmocnienie pozycji szefa rządu kosztem kompetencji prezydenta. Warto przypomnieć, że nowelizację tę popierała obecna prezydent, a wówczas posłanka, Katalin Novák.

Stosunek prezydent Novák do Ukrainy i do wojny. Katalin Novák to polityczka od lat pozostająca w najbliższym otoczeniu Viktora Orbána. Dała się poznać jako osoba politycznie lojalna i w pełni zależna od otoczenia Fideszu. Dotychczas w kwestiach związanych z wojną w Ukrainie jej stanowisko we wszystkich kwestiach było tożsame z tym, jakie prezentowali premier bądź minister spraw zagranicznych i handlu zagranicznego. Wyzwaniem dla jej prezydentury będzie zbudowanie wizerunku prezydenta wszystkich Węgrów. Pierwsze dwa tygodnie pełnienia przez Katalin Novák urzędu nie wskazują jednak, by był to cel priorytetowy. W latach sprawowania przez Novák funkcji minister bez teki dużą uwagę przykładała do kwestii mniejszości węgierskiej żyjącej w obwodzie zakarpackim w Ukrainie. W kolejnych latach wdrażała programy wsparcia finansowego dla tamtejszej diaspory,

a także zbudowała cały system pomocy finansowej dla Węgrów pozostających poza granicami – głównie w Ukrainie i Rumunii. Co znamienne, sama minister wiele mówiła wówczas o sytuacji Węgrów w Ukrainie, nie były to jednak wypowiedzi polityczne, a mające podkreślić zaangażowanie i troskę Węgier o swoją mniejszość (np. obozy dla dzieci z Zakarpacia).

Jako kandydatka na prezydenta, a następnie prezydent elekt nie wypowiadała się często na temat wojny w Ukrainie. To, co mówiła, nie różniło się od przekazu przygotowanego przez kancelarię premiera. Po raz pierwszy jasne stanowisko wobec rosyjskiej agresji w Ukrainie Katalin Novák zaprezentowała w czasie swojego przemówienia w Zgromadzeniu Krajowym, które poprzedziło głosowanie nad jej kandydaturą. Jednakże o samej wojnie mówiła niewiele. Wskazała, że „rozpoczęta przez Rosję wojna jest nie do obrony i jest niewytłumaczalna”. Potem na temat oceny agresji rosyjskiej nie padły już żadne słowa. Dodała, że „Węgrzy chcą pokoju. My, kobiety, nie chcemy wygrać wojny, a pokój”.

Słowa te w istotny sposób wpłynęły na przyjęte przez Katalin Novák stanowisko. Jasno wskazała, że mówienie o wojnie pozostawia mężczyznom, w wymiarze politycznym zatem –premierowi Viktorowi Orbánowi i szefowi dyplomacji Péterowi Szijjártó. Katalin Novák jako prezydent nie ma aspiracji dotyczących kreowania polityki zagranicznej Węgier, tym bardziej że ustawa zasadnicza nie przyznaje jej takich kompetencji. W wywiadzie dla sympatyzującego z rządem dziennika „Magyar Nemzet”, który ukazał się na dwa dni przed wyborami, powtórzyła przekaz Fidesz-KDNP, mówiąc: „to, czego oczekują od nas przywódcy ukraińscy, to więcej niż solidarność i nadludzka pomoc. Oni także chcieliby, by ich wojna była naszą wojną”. Powiedziała ponadto: „My, Węgrzy, stoimy po stronie pokoju, chcemy pozostać poza wojną” (dosł. trzymać się od wojny z daleka). Jednocześnie w jej przekazie dominuje twierdzenie, że Węgry jako państwo członkowskie NATO i UE wspólnie z innymi potępiły rosyjską agresję.

Mając na uwadze powyższe, z całą stanowczością można stwierdzić, że prezydent Novák jak dotychczas jedynie odtwarza przekaz wytworzony przez otoczenie Fideszu. Potwierdzeniem tego były tezy, które znalazły się w oświadczeniach dla mediów wydanych wspólnie w Warszawie przez prezydentów Andrzeja Dudę i Katalin Novák. Warto zwrócić uwagę, że zgromadzeni tam dziennikarze nie mieli możliwości zadawania pytań głowom państw. Nie ma wątpliwości, że wynikało to z chęci uniknięcia sytuacji, kiedy Katalin Novák zmuszona byłaby odpowiedzieć na pytania związane ze stosunkiem Węgier do wojny w Ukrainie.

W swoim wystąpieniu prezydent Węgier nie powiedziała niczego nowego w sprawie Ukrainy. Należy zwrócić uwagę, że wypowiadając się o konieczności rozliczenia zbrodni w Ukrainie, prezydent nie wskazała, kto jest ich sprawcą. Podkreśliła natomiast, że pierwsza pomoc międzynarodowa, jaka dotarła do Buczy, do miejsca, w którym doszło do zbrodni, pochodziła od Węgrów. W tym przypadku również nie powiedziała, kto jest sprawcą zbrodni. Rozmowy w Polsce zdominował jednak temat wojny w Ukrainie. Dyskutowano o szóstym pakiecie sankcji energetycznych przeciwko Rosji, których Węgry nie popierają. Oficjalnie podyktowane jest to zbyt dużym uzależnieniem energetycznym od Rosji. Politycy rozmawiali także o konieczności odblokowania środków z Funduszu Odbudowy dla Polski i Węgier. Sama prezydent Novák starała się nieskutecznie narzucić tematykę związaną z polityką rodzinną oraz chrześcijańskim światem wartości.

Wnioski. Prezydent Katalin Novák to polityk ciesząca się dużym zaufaniem elektoratu Fidesz-KDNP. Nie ma wątpliwości, że centralny punkt jej prezydentury (co pokazała już w Warszawie) stanowią będą zagadnienia związane z szeroko rozumianą polityką rodzinną. Poprzedni prezydent, János Áder, swoje zainteresowania skoncentrował na zagadnieniach związanych z kwestiami ekologicznymi – przede wszystkim z polityką wodną.

Prezydent będzie unikała zajmowania jasnego stanowiska w kwestiach polityki zagranicznej, uznając w tych sprawach prymat rządu i ministra spraw zagranicznych, ewentualnie będzie jedynie przekazywać stanowisko rządu. Najprawdopodobniej pozostanie w pełni lojalna, a przez to zależna od politycznej woli Viktora Orbána. Czas prezydentury Katalin Novák będzie stanowić zapewne „kropkę nad i” w przekształceniu systemu politycznego Węgier, którego efektem będzie zdecydowane wzmocnienie pozycji szefa rządu.